

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.



Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Nikazego B

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Sławibor.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryżkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psycho- metr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różn. uwagi
10 6 27	10, 744	+ 00	5 1	79	ZPn Zachodni słaby	Pochmurno
2	11 198	+ 1	3 1	86	Zachodni słaby	"
1	11 190	+ 0	2 1	92	Pn wschodni średni	"
11 6 27	10, 987	- 00	6 1,	01	Pa Wschodni słaby	Pochmurno
2	10, 899	- 0,	5 1,	99	" "	"
10	10, 838	- 2,	4 1,	77	" średni	P o g o d a

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Tom II. *Badani historycznych* X. Hugona Kollataja nakładem Ferdynanda Kojśewicza wydawanych, już wyszedł z druku przeto szanowni prenumerotorowie tam gdzie się zapisali odebrać go raczą razem z portretem autora i mapą do tomu I. należącą. Główny skład tego dzieła jest u wspomnianego wydawcy w Krakowie, przy ulicy ś Anny Nro 311, i u tegoż w każdym czasie życzący sobie nabyć mogą. (3r.)

Wiadomości zagraniczne.

ROSSYA.

Petersburg 29 Listopada.

Pan kanclerz cesarskich i królewskich orderów rossyjskich, zawiadomił p. ministra sprawiedliwości, że podług §. 16 ustawy o znaku honorowym nieskazitelnej służby, z artystów i majstrów, zostających w służbie, w rangach klassowych, przy różnych zakładach, kwalifi-

kują się do otrzymania tegoż znaku tylko ci, którzy są kawalerami orderów rossyjskich, a wysługa ich do tego znaku liczy się dopiero od czasu mianowania kawalerami. Nieposiadający zaś orderów artyści i majstrowie, chociażby przed otrzymaniem tych stopni wysłużyli wrangach klassowych termin, na otrzymanie znaku przepisany, nie mogą go otrzymać przez cały czas zostawania w tych stopniach, a po wejściu do innego rodzaju służby, dającej prawo do nagrodzenia znakiem, przeciąg czasu, przez który zostawali w stopniu artystów lub majstrów, nie zalicza się do ogólnej wysługi w rangach klassowych. Wynikłe później kwestye: które urzędy w służbie, podciągając się mogą, lub nie, pod to prawo, były powodem, że kapituła orderów znosiła się z niektórymi pp. ministrami i głównozarządzającymi, o udzielenie wiadomości: które mianowicie urzędy, w ich wydziałach, mogą być uważane na równi z zatrudnieniem artystów i majstrów? Po zgodzeniu otrzymanych odezwy i rozpoznaniu rzeczy, kapituła, zwracając się do samego przepisu o artystach i majstrach znalazła, że przepisana §. 16 ustawy ciężkość warunków do otrzymania przez nich prawa do znaku honorowego nieskazitelnej służby, nie odpowiada przezuaczeniu samego

znaku, ani innym ustawy przepisom. — Wskn-
tku najpoddanniejszego przełożenia przez pana
jenerał-adjutanta Xięcia Wołkońskiego, N. ce-
sarzowi Jmci, opinii kapituły w tym przedmio-
cie, Jego Cesarska Mość, w dniu 9 Paździer-
nika, najwyżej rozkazał raczył: W zmianie §.
16 ustawy o znaku honorowym nieskazitelnój
służby przepisać za ogólne prawidło: 1) że z
będących w różnych wydziałach, urzędników
klassowych, na stopniu artystów i majstrów, o-
raz w blizkich tymże stopniach, ci wszyscy
którzy w tych stopniach liczą się w rzeczywi-
stój służbie krajowej, z prawem do dalszego a-
wansu w rangach, i w zawodzie cywilnym ur-
zędy ich objęte są klasyfikacją, kwalifikują
się do znaku honorowego nieskazitelnój służby,
od czasu otrzymania przez nich pierwszej ran-
gi klassowej lub stopnia; najmowani zaś, i w
ogólności: nieliczący się w służbie krajowej,
prawa do tego znaku nie mają; 2) że przy
przedstawianiu urzędników, zostających w po-
dobnych stopniach, do nagrody znakiem hono-
rowym nieskazitelnój służby, władze naczelne
są obowiązane, w dowód prawa ich do otrzy-
mania tego znaku, wyjaśnić w formularzach,
że posiadane przez nich stopnie, na zasadzie te-
go a tego przepisu prawa, liczą się w służbie
krajowej, z prawem do dalszego awansu w ran-
gach, i że w kwalifikacji urzędów służby cy-
wilnej, zamieszczone są w tój a tój klassie.

Ministerstwo skarbu wydało Fryderykowi
Lobek, poddanemu Pruskiemu, przywilój 3 le-
tni, na machinę do prania bielizny. Machina
ta, kosztuje tylko rubli sr. 15, a za pomocą
jój, każdy może wyprać, z nader małym usiło-
waniem, wetrójnasób więcej bielizny, aniżeli
zwyczajnem praniem ręcznem; oprócz tego,
bielizna w kadzi zaledwo zlekką trze się około
pralnika, i dla tego nie może się tak drzeć, jak
od silnego tarcia rękami, a prócz tego wypie-
ra się tak czysto, jak jój nie można wyprać
rękami.

M O S K W A.

Pan Trippe, vice-konsul Francuzki w Mos-
kwie, z dozwoleń p. wojennego jenerał-guber-
natora Moskiewskiego, wezwał mieszkających
w tój stolicy swoich spółziomków, do składki
na pogorzeciów miasta Kazania. Złożono w
ogóle 1,429 rubli 18 kop. assygn., które prze-
słane zostały: stosownie do celu składających,
na ręce p. gubernatora wojennego miasta Ka-
zania, jenerał-adjutanta Szypowa.

F R A N C Y A.

Paryz 3 Grudnia.

Z Tulonu piszą pod 29 Listopada: »parosta-
tek »Lavoisier za wioźszy xięcia Montebello do

Neapolu, wrócił do tutejszój przystani. Opu-
ścił on d. 22 Neapol; na pokładzie jego znaj-
dowali się dwaj sakretarze poselstwa z waż-
nymi depeszami, z któremi spiesznie udali się do
Paryża.»

Z Brest piszą pod 29 Listopada: Depesza
telegraficzna do prefekta marynarki rozkazuje
admiralowi Casy, aby się bezzwłocznie na po-
kład liniowego okrętu »Suffren« udał i popły-
nął do Brazylji. Przyczyna pośpiechu tego nie
wiadoma.»

Katalończyków w ostatniem powstaniu, skom-
promitowanych, którzy do Francyi zbiegli i je-
szcze przybędą, ma być 4—5,000.

Artim Bey, pierwszy dragoman i tajny se-
kretarz wieckróla Egipskiego przybył tu w wa-
żnej missyi politycznej odnoszącej się do sprawy
wschodu.

Minister marynarki miał odwołać eskadrę
do Barcelony przeznaczoną.

Akademia napisów obrała na wczorajszém
posiedzeniu w miejsce zmarłego hr. Alexandra
Delaborde tegoż syna hr. Leona Delaborde na
współczłonka.

Gięłda 2 Grudnia. Interesa w papierach
francuzkich były dziś nieznaczne; ale że z Hisz-
paui pomyślnie nadeszły wiadomości, renty prze-
to trzymały się; 3 procentowa zakończyła na
80 85 na koniec miesiąca.

Umieszczona w dzienniku *la Presse* wiado-
mość, że poseł angielski w Madrycie jenerał-
wi Esparterze przyobieczał, iż natychmiast wszyst-
kim, do rozporządzenia będącym, angielskim
okrętem wojennym w Gibraltarze do Barcelony
popłynąć rozkaże, zgadza się zupełnie z praw-
dą. Goniec nadzwyczajny, wyprawiony przez
Xięcia Glücksberga w nocy z d. 19 z Madrytu
przybył wczoraj około południa z tą wiadomo-
ścią do naszego wydziału spraw zagranicznych.
Zwołano natychmiast, jak głoszą, radę mini-
steryalną, i na tój uchwalono, ażeby eskadra
francuzka z Tulonu do Barcelony odpłynęła,
dla uważania tamże ukazującej się angielskiej
morskiej siły zbrojnej. Wczoraj wysłano tele-
grafem rozkazy do Tulonu, ażeby natychmiast
drugi parostatek do Barcelony wyprawiono,
któryby z odeszłym już tam parostatkim »Gas-
sendis korespondencją między Barceloną i Tu-
lonem utrzymywał i w razie potrzeby z osta-
tniego portu dostateczną francuzką morską siłę
zbrojną sprowadził, bo na teraz tylko się tam
dwie fregaty i dwa brygi wojskowe udadzą.

Ciekawość wielka, jak się skończy obłę-
nie Barcelony, które Espartero do skutku przy-
wieść zamysła. Odroczenie Kortezów, o któ-
rém *Messenger* wczoraj wieczorem donosił, ja-

wnie okazuje zamiar Espartery, postąpienia sobie z jak największą surowością i sprężystością przeciw powstaniu katalońskiemu. Gdy rząd zawiadomił Kortezy o wybuchu groźnych rozruchów w Barcelonie, obiecali w prawdzie Kortezowie pomoc swoją Esparterze, ale z dodatkiem, jak depeza telegraficzna z Bajonny z d. 25 b. m. donosi, jeżeli Espartero przy przytłumieniu powstania ludu granic konstytucyjnych i prawnych środków nie przekroczy. Dodatek takowy zdaje się być naganą surowej dowolności, z jaką Zurbano w Katalonii sobie postępował, i usprawiedliwieniem niejako powstania ludu bercełońskiego. To też zapewne szczególnież Esparterę do odroczenia Kortezów skłoniło, co tylko ma być wstępem do rozwiązania tychże. Espartero czuje zapewne dobrze iż pozbawiony kontroli Kortezów, tém łatwiej rokoszom katalońskich upokorzy. Chce on albowiem postąpić sobie z rokoszami katalońskimi z całą surowością i zaprowadzić tamże surową wojskową dyktaturę w chwili, gdzie o życie i śmierć idzie. Jeżeli bunt ludu przytłumić zdoła, natenczas sprężystość jego, z jaką działać postanowił, posłuży mu do zwalczania koalicjii parlamentowej i do kierowania nowymi wyborami całkiem podług swego życzenia. Ale jeżeliby w walce z Barcelończykami miał nędz, wtedyby surowość jego tém większą nienawisć na siebie ściągła, a stanowisko jego tém niepewniejszeby było.

Obawiają się najbardziej, żeby stronnictwo radykalne utrzymywane dotąd w korbach przez stronnictwo moderadosów, nie zamieniło wojny domowej przez swoje zwyczajne bezprawia na zupełną bezrząd. Do takiej zaś obawy poważna ucieczka Abodona Terradasa, znanego naczelnika radykalistów katalońskich, który na pierwszą wiadomość o wybuchnięciu rozruchów w Katalonii, z Perpignan, gdzie pod dozorem policji francuzkiej zostawał, zemknął, i znowu w Katalonii na czele swego stronnictwa stanął.

Przy znanój odwadze i stałości charakteru Abdona Terradasa, obecność jego w Katalonii nader jest niebezpieczna, i policya tameczna popełniła błąd nie do darowania, puszczać z rąk swoich tak niebezpiecznego ptaszka. Gabinet nasz, jak słyhać już zawyrokował, aby generalnego komisarza policji w Perpignanie za taką opieszalność natychmiast z urzędu usunęto.

A N G L I A.

Londyn 29 Listopada.

Standard głosi, że eskadra francuzka ode-

brała rozkaz, aby żadnych nie czyniła reklamacji, w przypadku gdyby wkroczenie eskadry angielskiej dla poskromienia powstania w Barcelonie rządowi hiszpańskiemu potrzebnym być się zdawało.

Morning Post podała onegdaj wiadomość z Paryża, że często wspomniany traktat handlowy między Anglią i Hiszpanią zawarty i Anglii pożyczkę z 6 milion. funt. szt. po 3 od sta zabezpieczyła; wszakże jakkolwiek może podobne układy się toczą, wiadomość powyższą jednak za zawczesną poczytujemy.

C H I N Y.

Hong-Kong 10 Września.

Gazety angielskie obejmują teraz urzędowy raport generała Sir Hugh Gough o zdobyciu miasta Tschinkiangfu. Opisuje w nim dokładnie sceny samobójstw i spustoszenia, których widownią to nieszczęśliwe miasto było. Motłoch Chiński, wtargnąwszy do miasta ze wsi, godził mianowicie do lombardu i ogień wszędzie podłożył, aby w powszechnym zamieszaniu tém lepiej rabować. Żołnierze angielscy z powodu zakrętów ulic ciasnych i niecznośnego upału nie mogąc w głąb miasta się dostać, nie mogli też bezprawiom tym zapobiedz. Na noo oddalono wojsko od widowni tych okropności i przeniesiono je do północnej części miasta, ale naza-jutrz wszelkie znalezione zasoby wojenne spalono. W kassie głównej znaleziono 60,000 dolarów. Generał Hugh Gough przypisuje prędkie zdobycie miasta nieroztropności Tatarów, którzy sądząc, że pozycya onego niezdobyta, zobaczywszy Anglików na murach, jakby oszupieni stanęli. Strata Anglików w tej rozprawie znaczniejszą była aniżeli w innych ntarczkach z Chińczykami; mieli bowiem 40 zabitych i 130 ranionych, wielki skwar też do tego się przyczynił, bo od słońco-szytchu 14 zginęło a 21 było ranionych.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 9 do dnia 10 Grudnia.

Slaski Adam ob., Cheliński Stanisław, Zagórka Różalia, Knopf Franciszek, Janiszewski Elias z, Borkiewicz Leopold, Malinowski Michał, Dembińska Helena ob., Kloss Gustaw, Stark Juliusz, Bróniewski Ignacy, Wielowiejska Karolina ob., Zakrzewski Władysław ob., Sadowski Józef, Walicki Walenty, Godfioi Karol ob., Pawlikowski Andrzej ob., z Pol-

ski; — Schutzenbach Sebastyan, Hecker Gotlieb ob., Benecki Karol, Federowicz Wincenty ob., Bielosielski książę kuryer ces. ros. Wąsowicz Dunin hr., Cielecki Ferdynand, z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa

Straszewicz Kasper ob., Heimann Antoni, Zielinska Marya, Bielosielski kuryer ces. ros. Maszewski Krescenty ob., do Polski; — Tetmajer Leon ob., Kałuski Bolesław ob., do Galicyi! — Rezberg Epalmi ob., do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 6,533.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU
W SENACIE RZĄDZĄCYM

*Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.*

Dopełniając rozporządzenia Senatu Rządzącego w dniu 9 Listopada r. b. do Nru 5914 D. G. wydanego, a polecającego sprzedaż drogą licytacji resztującego wytworu cynku w r. b. zawiadomia te wszystkie osoby które to interesować może, iż w dniu 22 b. m. i r. po uderzeniu godziny 11 przed południem rozpocznie się w biurach Wydziału licytacja głośna, na sprzedaż wspomnianego wytworu cynku, który mniej więcej tysiąc pięćset centnarów wagi berlińskiej wynosić będzie; kiokolwiek zatem będzie w chęci zakupienia tego artykułu, zechce w czasie wyżej oznaczonym znajdować się w miejscu wskazanem, i zaopatrzyć się w kwotę 6500 złp. na *vadium* do tej licytacji potrzebnej; co się dotyczy warunków, te przedrozpoczęciem licytacji, będą mogły być w biurach Wydziału przejrzane.

Kraków d. 7 Grudnia 1842 r.

W. Żyżyk.

(1r.)

Nowakowski Sekr.

Nro 10194.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI
W SENACIE RZĄDZĄCYM.

*Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w myśl uchwały Senatu Rządzącego z dnia 18

Listopada r. b. Nro 6107, odbędzie się w biurach Wydziału w godzinach przedpołudniowych na dniu 21 b. m. i r. publiczna *in minus* licytacja na wypuszczenie w przedsiębiorstwo reparacji potrzebnych w domu przy ulicy Warszawskiej rogatkę IV. w sobie mieszczącym, robota dokonana być winna według kosztorysu przy uchwale na początku powołanej zatwierdzonego. Cena do pierwszego wywołania złp. 1681 gr. 22 naznacza się. Chęć licytowania mający złożyć na *vadium* złp. 170, o innych warunkach w biurach Wydziału wiadomość powzięta być może.

Kraków d. 5 Grudnia 1842 r.

Senator Prezydujący,
KOFFF.

Referendarz L. Wolff.

Młyn Bularnia w Prądniku Białym sytuowana składający się z 3ch kamieni do młewu zboża, stępy o 4ch guiazdach, folusza do wyprawy skur i tartaku, z stósownem mieszkaniem, stajnią i chlewami, łądzież polem w ilości 9ciu morgów do tegoż młyna należącym na mocy reskryptu Wydziału Spraw Wewnętrznych i Policyi Nro 9759 b. r. wydanego, w drodze wykueyi administracyjnej od kwoty złp. 3176 w dzierżawę na lat dwa przez licytacją publiczną wypuszczonym zostanie, licytacja odbędzie się na gruncie młyna bularnia dnia 22 Grudnia r. b: o godzinie 3 po południu, *vadium* złp. 317. naznacza się, z główniejszych warunków jest ten, że utrzymujący się przy dzierżawie złp. 2550 z góry zapłacić winien.

Kraków d. 13 Grudnia 1842 r.

J. Rychlicki.

Doniesienie prywatne.

Zamianowany przez Wys. Senat Rządzący na dniu 28. Listopada 1842. r. do Nro. 3269. notaryuszem publicznym, zawiadomiam interesowaną publiczność iż otworzyłem biuro urzędowe

we w domu pod L. 678 przy małym rynku na pierwszym pięttrze.

(2r.)

Eustachy Ekielski. Not. Publ.